

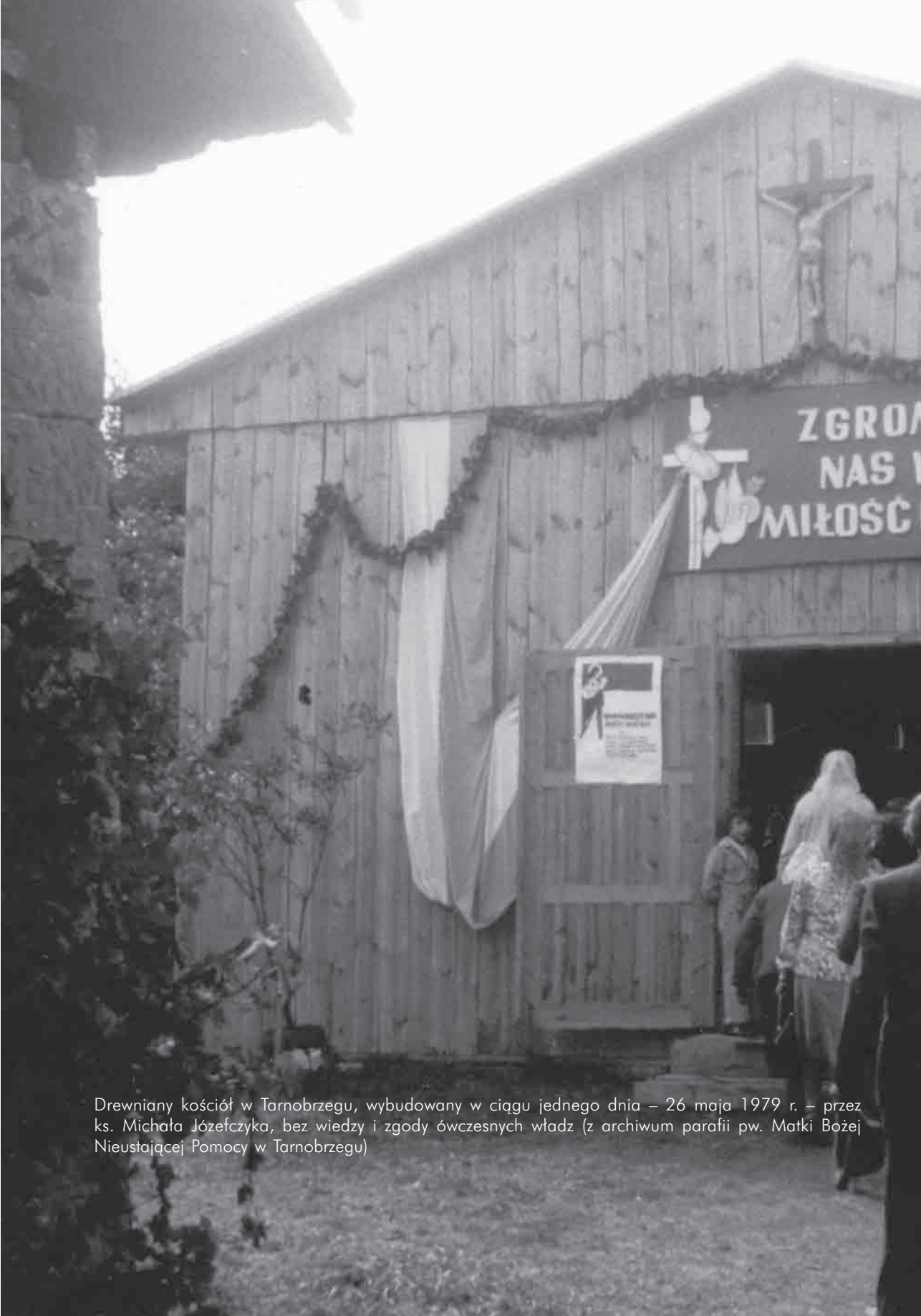
KONCEPCJA ROZWIĄZANIA SPRAWY „RUDKA”

Jednym z zadań Departamentu IV MSW było powstrzymanie rozwoju budownictwa sakralnego oraz remontów kościołów, klasztorów i plebanii. Działania te miały w perspektywie kilkunastu do kilkudziesięciu lat zaowocować naturalną destrukcją sieci sakralnej.

Polska południowo-wschodnia uważana była przez kierownictwo Departamentu IV MSW za teren trudny ze względu na tradycyjne przywiązanie ludności do wiary katolickiej, mającej mocne oparcie w sprawnie zarządzanych strukturach kościelnych. Na tym obszarze funkcjonowały trzy diecezje rzymskokatolickie: przemyska, lubaczowska i tarnowska; pierwsza z nich obejmowała znaczną część Rzeszowszczyzny. Na czele diecezji przemyskiej od 1966 r. stał bp ordynariusz Ignacy Tokarczuk, który zastąpił zmarłego bp. Franciszka Bardę. Od pierwszych chwil pasterzowania bp Tokarczuk został uznany przez SB za „zdecydowanego i niebezpiecznego wroga PRL”.

W okresie służby bp. Tokarczuka diecezja przemyska była zjawiskiem wyjątkowym w skali całego kraju, zwłaszcza pod względem budownictwa sakralnego. Ogółem w latach 1966–1993 na jej terenie zbudowano 430 nowych kościołów i kaplic. Tylko w latach 1971–1972, według danych IV Wydziału Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, w województwie rzeszowskim zamierzano rozpocząć budowę 148 obiektów sakralnych, rozpoczęto 50 „nielegalnych” budów kościołów, wzniesiono bądź adaptowano na kaplice 15 budynków, przystosowano kolejnych siedem z przeznaczeniem na punkty katechetyczne, powstała też jedna „nielegalna” plebania. Oprócz tego przejmowano i adaptowano do potrzeb Kościoła katolickiego dawne cerkwie greckokatolickie. Opuszczone przez wiernych tych parafii – przesiedlonych na Ukrainę i ziemie Polski północnej i zachodniej w latach czterdziestych – budynki sakralne w większości nie były wykorzystywane do celów religijnych. Jednak próba przystosowania ich tak, by powstały w nich świątynie katolickie, spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem władz.

Każde działanie zmierzające do stworzenia nowej placówki kościelnej wywoływało natychmiastową reakcję organów SB i administracji państwowej. Przykładem tych działań są wydarzenia związane z przejściem przez Kościół katolicki cerkwi w Rudce w powiecie jarosławskim. Przekazano ją na potrzeby Kościoła katolickiego w 1968 r., wymagała jednak remontu i przystosowania. Prace remontowe podjęto we wrześniu 1972 r. Prowadzili je parafianie pod kierownictwem wikariusza kościoła filialnego w Rudce, ks. Józefa Bożętki. Przeciwko księdzu podjęto śledztwo, a sprawę skierowano do sądu. Oskarżono go o rozpoczęcie budowy kościoła bez zgody władz administracyjnych i wyrokiem Sądu Powiatowego w Jarosławiu z 16 stycznia 1973 r. skazano na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz 40 tys. zł grzywny i 4,3 tys. zł kosztów sądowych. Wyrok ten zatwierdził w drugiej instancji Sąd Wojewódzki w Rzeszowie 23 marca 1973 r., zobowięzu-



Drewniany kościół w Tarnobrzegu, wybudowany w ciągu jednego dnia – 26 maja 1979 r. – przez ks. Michała Józefczyka, bez wiedzy i zgody ówczesnych władz (z archiwum parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu)

MADZIŁA
W JEDNO
CHRYSTUSA



jąc jednocześnie ks. Bożętkę do rozebrania wzniesionych murów i fundamentów do 23 kwietnia 1973 r.

Mimo represji władz prace budowlane wznowiono 2 kwietnia 1973 r. Mieszkańcy działali wbrew obowiązującemu prawu. Jeszcze tego samego dnia na miejscu budowy pojawili się przedstawiciele władz, w tym Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Prokuratury i Powiatowej Służby Bezpieczeństwa, którzy zastali przy prowadzonych pracach około 100 mieszkańców wioski. Decyzja o wstrzymaniu „nielegalnej” rozbudowy i ewentualnych konsekwencjach karnych nie spotkała się z odzewem pracujących, którzy – nie podejmując rozmów – kontynuowali prace. Budowę prowadzono także następnego dnia. 3 kwietnia odbyło się zebranie zespołu złożonego z pracowników SB, z powiatu i Rzeszowa, w sprawie dalszych kroków wobec sprawców „nielegalnej” budowy. Postanowiono prowadzić działania profilaktyczne, do których miano włączyć organa polityczne i administracyjne. Główną rolę miały odgrywać „rozmowy indywidualne” funkcjonariuszy SB i MO z osobami zaangażowanymi w budowę. Jednocześnie postanowiono wszcząć postępowanie przygotowawcze. W razie niezastosowania się ks. Bożętki do decyzji o rozbiórce do 23 kwietnia prokurator miał wystąpić z wnioskiem o odwieszenie dla niego kary aresztu. Działania przyniosły oczekiwany rezultat – 4 kwietnia mieszkańcy nie stawili się na plac budowy, pozostawiając mury bez zadaszenia.

Scenariusz kolejnych działań rozwiązania sprawy „Rudka” opracowano na szczeblu wojewódzkim. Jego autorem był naczelnik Wydziału IV KW MO, ówczesny ppłk Zenon Płatek. Sprawa miała być rozstrzygnięta w kilku etapach; oddzielnie miano rozwiązać problemy budowy kościoła i wyroku na ks. Bożętkę.

„Etap I:

1. Doprowadzić do zaniechania nielegalnych poczynań; osłabić stopień mobilizacji środowiska; doprowadzić do skanalizowania poczynań na płaszczyźnie prawnej.

Środki: profilaktyka, zebrania we wsi, wszczęcie postępowania przygotowawczego [przeciwko księdzu], przyjęcie w Prez[ydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej] delegacji w celu wywarcia nacisku na zaniechanie działań nielegalnych, przeproszenie władz za samowolę [sic!], przyjęcie zasady prośby władz o zezwolenie.

2. W rozmowie z P[rezydium] P[owiatowej] R[ady] N[arodowej] zwrócić uwagę na brak wniosku w sprawie rozbudowy; rozmowa z proboszczem – dająca szansę konstruktywnego wyjścia (dla władz); zapowiedź rozpatrzenia wniosku pod warunkiem zapewnienia spokoju i *status quo*.

Etap II:

1. Przyjęcie wniosku [o zgodę na budowę] – rozpatrywanie (ale po 23 IV 1973 r.);

2. Rozmowy: z proboszczem, [księdzem] Bożętką – nakłonić do podjęcia próśb o ułaskawienie (wykorzystanie do rozegrania).

Etap III:

1. Dać zezwolenie na dokończenie [budowy].

2. Odwiesić karę; aresztować Bożętkę (choćby nawet na krótko).

3. Zapewnić przez proboszcza obsługę obiektu (może być rozpatrywane najwcześniej 23 IV 1973 r.); **prawo i święta**.

4. Wyegzekwować karę grzywny (można zająć samochód).

5. Zrobić dokumentację na Tokarczuka; rozmowa prokuratora z Tokarczukiem; wykorzystanie aresztu i ewent[ualne] odwołanie Bożętki do rozegrania sprawy; nadanie biegu argumentacji.

Efekty:

1. Precedens rozbicia wspólnoty interesów konspiratora i wykonawców (skoro ludzie otrzymają to, o co walczą i proszą, działać będą legalnie; inspirator zostanie pozbawiony szans mobilizacyjnych).

2. Poszanowanie prawa; wyrok musi być wykonany albo prawnie zmieniony.

3. Uzyskanie poszerzonej argumentacji do rozegrania precedensu¹.

Szczegóły zaproponowanych działań zależały od dalszego postępowania ks. Bożętki, proboszcza Rudki i mieszkańców wsi. Ważnym elementem działania władz, ujętym w planie, było zorganizowanie 6 kwietnia 1973 r. spotkania z przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Jego efektem była obietnica rozpatrzenia w ciągu miesiąca wniosku o zgodę na budowę. W maju 1973 r. władze bezpieczeństwa na szczelbu wojewódzkim zezwoliły na „legalne” kontynuowanie budowy, a równocześnie ks. Józef Bożętka otrzymał nakaz zapłacenia kary 40 tys. zł w terminie 14 dni. Na jej poczet 14 czerwca przeprowadzono licytację samochodu księdza. Warto zwrócić uwagę na zapisane w planie SB przewidywane efekty działań, a zwłaszcza ich punkt pierwszy, który próbowano realizować w każdym innym podobnym przypadku. Wzmianka o bp. Tokarczuku wskazuje, że starano się wykorzystać opisywaną sprawę w celu wywarcia nacisku na ordynariusza przemyskiego i ograniczenia planów budownictwa sakralnego.

Losy kościoła w Rudce to tylko jeden z wielu podobnych przypadków mających miejsce całym kraju. W województwie rzeszowskim w latach 1971–1972, według danych IV Wydziału KW MO w Rzeszowie, wstrzymano budowę bądź adaptację 21 obiektów sakralnych oraz rozebrano 6 kolejnych. Postępowanie władz bezpieczeństwa zależało od konkretnej sprawy, niemniej wykorzystywano kilka rodzajów działań, zastosowanych też w opisywanym przypadku. Pierwszym z nich były rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, przeprowadzane przez pracowników SB bądź innych urzędów państwowych, na przykład przewodniczących rad narodowych. Następnym sposobem na niepokornych księży i osoby świeckie były kolegia zwykle orzekające kary pieniężne, w przypadku zaś kontynuowania „nielegalnej” budowy SB prowadziła postępowanie przygotowawcze, a sprawa trafiała do sądu. Orzekano kary więzienia, zwykle w zawieszeniu, dotkliwsze okazywały się jednak wysokie kary grzywny; by je wyegzekwować, dokonywano także licytacji. W ciągu dwóch lat (1971–1972) w województwie rzeszowskim Służba Bezpieczeństwa wszczęła 125 postępowań przygotowawczych, z których umorzono bądź zaniechano 39. Za „nielegalne” budownictwo sakralne sądy ukarały grzywną 22 księży i 34 osoby świeckie, karami administracyjnymi zaś – 50 księży i 11 osób świeckich.

¹ Archiwum IPN w Rzeszowie, syn. IPN-Rz-053/73, t. 1, k. 49–50.

Sprostowanie

W numerze 11 (22) Biuletynu IPN z listopada 2000 r. pod opublikowanym na s. 71 zdjęciem powinien znaleźć się podpis następującej treści: Sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego przy pracy (ze zbiorów K. Szwagrzyka)